

Powrót na Malte mamy, która zbudowała formę na Tamizie

Wioślarstwo

W weekend Malte opanują wiosłarze. Mistrzostwa Polski to poważny sprawdzian dla całej kadry, ale przede wszystkim dla Julii Michalskiej-Płotkowiak

Radosław Patroniak

r.patroniak@glos.com

Brązowa medalistka igrzysk olimpijskich w Londynie wraca do wielkiego ścigania na torach wiosłarskich po urlopie macierzyńskim. Przesiada się z dwójki do jedynki, w której rozpoczęła przygodę z wiosłami (na igrzyskach w Pekinie w 2008 r. zajęła w gronie skiffistek szóste miejsce).

- Z dziewczynami z kadry trenuję od soboty i wiem, że wygranie z każdą z nich to dla mnie ogromne wyzwanie. Nie wiem, czy dotrę do sierpniowych MŚ we francuskim Aiguebelette, ale nawet jak nie dostanę na te zawody powołania, to na pewno pojedę na nie jako kibic. Mój indywidualny program treningów nie jest uboższy od tego, co robią koleżanki, ale tak naprawdę poziom wytrenowania zweryfikuję dopiero tor - tłumaczyła nam niepełna 30-letnia zawodniczka.

Poznanianka zapowiedziała, że w jedyne czuje się świetnie i chce doprowadzić organizm



► Julia Michalska-Płotkowiak jest dobrej myśli przed pierwszym poważnym startem w sezonie

do totalnych limitów. - Na razie nie myślę o wielkich celach, choć wiem, że w tym sezonie nie będzie startować jedna z najlepszych wiosłarek na świecie, Nowozelandka Emma Twigg. Czuję, że łódka chce mnie ponieść, ale też nie mam przekonania, że to już jest moja najwyższa forma - dodała wiosłarka Trytona Poznań.

Londyńskie przygotowania do sezonu naszej medalistki olimpijskiej nie martwią trene-

ra kadry Marcina Witkowskiego, choć on też jest ostrożny w składaniu deklaracji. Przypomnijmy, że Michalska-Płotkowiak była przez dwa tygodnie w marcu na zgrupowaniu kadry w portugalskim Lago Azul.

- Ostatni czas Julia pracowała bardzo solidnie i prezentuje niezłą formę. Wyniki badań ma dobre i można z dużym zainteresowaniem czekać na rywalizację naszych skiffistek w mistrzostwach Polski. Jestem

pewny, że nie zabraknie ciekawej i twardej walki - przyznał Witkowski.

Większość czasu poznańska wiosłarka spędza od ponad dwóch lat w Londynie. - Trenuję 9-11 razy w tygodniu na Tamizie razem z reprezentantką Wielkiej Brytanii, Melanie Wilson, która prawdopodobnie wystartuje pod koniec maja na mistrzostwach Europy w Poznaniu - dodała Michalska-Płotkowiak.

Pierwszy mecz Nafty z szczęściem

Siatkówka

Siatkarki Nafty Piła po meczach, których stawką było rozstawienie do spotkań o miejsca 5-12 w OrlenLidze, rozpoczynają decydującą fazę rywalizacji o poszczególne lokaty. Ich pierwszym rywalem w środę o godz. 18 w hali przy ul. Żeromskiego będzie Aluprof Bielsko-Biała.

Zwycięzca tego dwumeczu będzie grał w dalszej fazie o miejsca 5-8 i spotka się ze zwycięzcą z pary Developres - Legionovia, (przegraną z przegranym o miejsca 9-12) Z kolei wygrany tej drugiej fazy zagra w trzeciej fazie o miejsce piąte, a przegrany o miejsce siódme.

W każdej konfrontacji o miejsca 5-12 gra się mecz i rewanż. Wygrana 3:0 lub 3:1 daje trzy punkty meczowe, wygrana 3:2 - dwa punkty meczowe, a przegrana 2:3 - jeden punkt meczowy. W przypadku, gdy obie drużyny podzielią się wygranymi, decyduje liczba punktów meczowych. Jeśli jest taka sama, o wygranej decyduje „złoty” set rozgrywany na zasadach tie-breaka.

Bez względu na wyniki spotkań piłkarskich siatkarskim zostaje więc do rozegrania 6 meczów. Za każdym razem zespół Łukasza Przybyłaka będzie rozgrywał rywalizację u siebie i kończył na wyjeździe. ● (PAT)

Program spotkań w OrlenLidze (o miejsca 5-12): Nafta Piła - Aluprof Bielsko-Biała (Środa, godz. 18), Tauron Dąbrowa Górnicza - KSZO Ostrowiec, Pałac Bydgoszcz - Budowlani Łódź 0:3, Developres Rzeszów - Legionovia 1:3.

REKLAMA 034998304

2015 european rowing Championships

WIELKOPOLSCY KANDYDACY DO REPREZENTACJI

Adam Wicenciak *mocny kandydat do dwójki*

MISTRZOSTWA EUROPY W WIOŚLARSTWIE 29- 31. 05. 2015



Zawodnik KW-04 Poznań jest już doświadczonym wiosłarzem, mającym za sobą starty w barwach narodowych podczas największych imprez międzynarodowych w poprzednich latach. Ale 2014 rok nie był dla niego najszcześniejszy. Co prawda wziął udział w mistrzostwach Europy (13. miejsce w dwójkach podwójnych), to jednak ten wynik sprawił, że nie znalazł się w kadrze na mistrzostwa świata. Na osłodę pozostał start w akademickich mistrzostwach świata, podczas których wywalczył srebrny medal w jedyne.

To srebro było tylko małym zwieńczeniem całego sezonu, bo brakowało startu w mistrzostwach świata. To dało mi wiele do myślenia i jestem przekonany, że praca jaką wykonałem podczas ostatniej zimy, da odpowiednie efekty w tym sezonie. Wierzę że jestem w stanie wystartować zarówno w mistrzostwach Europy w Poznaniu, jak też w mistrzostwach świata we Francji, gdzie walczyć będziemy o olimpijską kwalifikację do Rio de Janeiro - mówi Adam Wicenciak.

Po pierwszym tegorocznym zgrupowaniu w Portugalii, widać wyraźnie że Adam wspólnie z Dawidem Grabowskim, mogą w tym sezonie startować w dwójce. W marcu dobrze pracowali w kraju i regularnie pływali w dwójce na Malcie. Wszyscy wspólnie wierzymy, że obaj wystartują w mistrzostwach Europy, a potem powalczą także o olimpijskie paszporty - mówi Mirosław Rewers, trener KW-04 Poznań.

Dzisiaj w Środzie Bekas kontra Bekas

Piłka nożna

Krzysztof Maciejewski

sport@glos.com

W środę rozegrane zostaną półfinały Pucharu Polski w strefie poznańskiej Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej. Szczególnie interesująco zapowiada się konfrontacja czołowych drużyn trzeciej ligi, w której Polonia Środa Wielkopolska podejmować będzie Wartę Poznań.

Smaczkę temu spotkaniu nadaje fakt, że na ławkach trenerskich rywalizujących zespołów zasiądą bracia Mariusz i Tomasz Bekasowie. Jesienią, w meczu ligowym także w Środzie, zdecydowanie lepsza okazała się prowadzona przez Mariusza Polonia.

- Nie myślę o tym, że na ławce trenerskiej przeciwnika zasiądzie brat, choć oczywiście każdy z nas chciałby okazać się lepszy. Zdobyć wielkopolskiego

Pucharu Polski byłoby sukcesem drużyny, a zarazem stworzyłoby okazję zaprezentowania się na arenie ogólnopolskiej - mówi Tomasz Bekas, szkoleniwiec Warty.

W drugim półfinale grająca w czwartej lidze Sparta Oborniki na własnym stadionie zmierzy się kroczącym wiosną od zwycięstwa do zwycięstwa Lechem II Poznań. Zdecydowanymi faworytami są podopieczni trenera Patryka Kniata. Zwłaszcza jeśli rezerwy Koleorza znowu zagrają w silnym składzie, z kilkoma piłkarzami z pierwszego zespołu.

Początek obu spotkań wyznaczono na godzinę 17.

Także w środę rozegrane zostaną półfinałowe mecze w okręgu kaliskim. O godz. 17.30 Victoria Skarszew (klasa okręgowa) zmierzy się z Ostrowią 1909 Ostrow Wielkopolski, zaś czwartoligowy KKS Włókniarz 1925 Kalisz podejmie Centrum Ostrow Wielkopolski. W obu przypad-

kach faworytami są trzecioligowcy z Ostrowa.

W okręgu leszczyńskim półfinały odbędą się 22 kwietnia. W spotkaniu czwartoligowców Grom Wolsztyn zagra z Obrą 1912 Kościan, a występująca w klasie okręgowej Rawia Rawicz podejmować będzie czwartoligową Polonię 1912 Leszno. Mecze rozpoczną się o godzinie 17.30.

Najbardziej zaawansowana jest już pucharowa rywalizacja w okręgu konińskim. Wiadomo, że 6 maja o godz. 17 we Wrześni w finale bronący trofeum Sokół Kleczew spotka się z innym trzecioligowcem Victorią Września.

Z kolei najmniej zaawansowane są rozgrywki w OZPN Piła. Dopiero w poprzednim tygodniu wyłoniono tam ćwierćfinalistów. 22 kwietnia zagrają: Fortuna Wielen - Lubuszanin Trzcianka, Polonia Jastrowie - Iskra Szydłowo, GLKS Wysoka - Nielba Wągrowiec, Iskra Wyszyny - Nielba II Wągrowiec. ● ©©